

Nie popełnić tego błędu, nie daj się oszukać! Podlascy policjanci przypominają, że każda prośba o pożyczkę musi być zweryfikowana, nawet jeśli prosi o nią ktoś bliski. Przekonał się o tym mieszkaniec z powiatu wysokomazowieckiego, który odebrał od swoich znajomych przez internetowy komunikator prośbę o przesłanie kodów BLIK i pomoc finansową. Mieszkanca powiatu wysokomazowieckiego nie miała pojęcia, że ktoś się pod nią podszywa w internecie. Przed wyjazdem do miasta pisałam z koleżanką na messengerze i w pewnej chwili została przerwana nasza rozmowa, bo musiałam wyjechać. Po jakiejś godzinie dzwoni do mnie, że ona nie może pożyczyć mi pieniędzy na żadną paczkę, z tego względu, że ma limit dzienny na koncie ustawiony. Więc zapytałam czy to na pewno do mnie miała zadzwonić, bo ja nic od niej nie chciałam. A ona do mnie mówi, no przecież dopiero pisałaś do mnie, że chcesz pożyczyć kodem BLIK 514 złotych, a oddać 520 złotych. Ja mówię że ja nic takiego nie pisałam. Ja mówię poczekaj, ja sprawdzę, czy ja w ogóle mogę wejść na Messengera. Spróbowałam wejść na aplikację, nie dało się już. Była zablokowana. Informacja tylko była, że sesja wygasła. Po chwili zadzwoniła do mnie następna koleżanka, która mówi, że dostała też wiadomość, że ja chcę pożyczyć od niej 514 złotych. Ja mówię, że ja nie chcę pożyczyć żadnych pieniędzy, więc będąc w mieście pojechałam na posterunek zgłosić to od razu na Policję. Z tego względu na to, że nie mogłam wejść, ani na facebooka, ani na Messengera. Czekając tutaj na policjanta zadzwonił do mnie następny kolega, który mówi, że zabrało mu 900 złotych z konta. Po rozmowie na posterunku zadzwoniłam do niego. Okazało się, że on 3 razy podał Blika. Wziąłem telefon, zobaczyłem, zobaczyłem, że jest wiadomość na messengerze z prośbą o pomoc, że szybko musisz zrealizować jakąś płatność. No i czy mogę jej pożyczyć pieniążki i po prostu wysłać kod BLIK. Wysyłałem kod blik. Za chwilę dostałem następną wiadomość, że coś poszło nie tak i że szybko muszę podać drugi kod BLIK. No i nie zastanawiając się nawet podam drugi kod BLIK. Po chwili, że coś tam nie poszło tak, że ona odda większą sumę czyli ostatni kod mogę podać gdyż naprawdę to zależy na tych pieniążka, żeby ona je otrzyma jak najszybciej. No oczywiście też nie zastanawiając się tylko chcąc pomóc wysłałem kolejny blik. Po chwili miałem mieć jakieś tam niby zwrot, że coś tam nie poszło, ale, że dostanę zwrotu no i tego zwrotu już nie było, no i nie było już tej osoby. Na dodatek to było tak, że ci ludzie podszywający się pod znajomych pisali z jej profilu. Tak oczywiście, dlatego ja w ogóle nie zwróciłem na to uwagę, tym bardziej, jestem szczególnie to uwrażliwiony, ale widzę że to osoba znajoma. No to nawet nie sądziłem, że to może być, że ktoś się włamał na jej konto i zrobił taki numer. Ta osoba, która później przyłączyła się na moje konto, ona pisała takimi samymi sformułowaniami jak ja. Rozmawiałam z nimi, więc dlatego to nawet chyba, nie wzbudziło takiego podejrzenia u nich, to może ktoś jest inny na tym moim koncie. Normalnie podała ta osoba konkretną kwotę za pięć razy 450 później było 540 złotych, ale co się okazało to te kwoty były razem podwójnie robione z konta, poszło razy dwa. Czyli w sumie ile pan stracił ze swojego konta? W sumie 2100, ale później zobaczyłem, że dzięki Bogu miałem limit, że nie mogli więcej tych pieniędzy wyciągnąć z konta. Dziś z perspektywy czasu co chciałby pan przekazać osobom, które słuchają, które być może spotkają się z taką sytuacją na co powinny zwrócić uwagę? Że taka wiadomość dostaniemy przez komunikator musimy najpierw zadzwonić i upewnić czy ta osoba potrzebuję naprawdę tych pieniędzy, czy to jest ta osoba? W takim razie naprawdę też możemy paść ofiarami takiego oszustwa. Sugerują, że najlepszym to jest przelew tradycyjny bankowy, normalny nie blikami. Tak jest mówię, że nie wiemy kto to jest. I mam pewności i też może taka sytuacja, że ktoś szybko bardzo jak są emocje, nerwy no to wtedy myślenie troszeczkę takie spowolnione i nie myślimy racjonalnie tylko od razu odruchowo robimy przelew. Tak jak ja zrobiłem, to było po prostu impuls, odruch, pomoc, bo ktoś potrzebuje. Nie popełnić tego błędu, nie daj się oszukać! Zweryfikuj każdą prośbę o pomoc finansową przekazywaną za pośrednictwem komunikatorów. Chronić dostęp do swojego profilu, właśnie tam przestępcy mogą się pod ciebie podszyć. Podinspektor Tomasz Krupa rzecznik podlaskiej

Policji. Nie popełnić tego błędu, nie daj się oszukać! Kampania społeczna Polskiego Radia Białystok i podlaskiej Policji.